

Stalownicy przegrali również w czwartek

Data publikacji: 4.04.2019 23:18

Podopiecznym Vaclava Varadi wyraźnie skomplikowała się kwestia awansu do finału, ale jeszcze wciąż pozostają w grze. Stalownicy przegrali także drugie spotkanie półfinałowe, a rywalizacja przeniesie się teraz do Pilzna.

□

- Nasz dzisiejszy poziom był wyraźnie lepszy niż wczoraj (w środę). Dzisiejsze spotkanie było wyrównane. Mieliśmy z początku szansę gry w przewagach, ale zabrakło nam okazji do strzelenia gola. Z kolejnymi minutami zaczęliśmy grać na trzy ataki, przez co udało nam się rywali zmusić do głębokiej defensywy. Mój zespół zrobił kawał dużej roboty, chcieliśmy obrócić wynik na naszą korzyść - przyznał po meczu Vaclav Varada, trener HC Ocelari Trinec.

Goście dwukrotnie uderzyli już w pierwszej tercji - Gulas otworzył wynik w 9. minucie, a tuż przed zejściem do szatni prowadzenie podwyższył Kindl. Michal Kovarcik zdobył kontaktową bramkę w 32. minucie, ale kolejne trafienie znowu zanotowali goście, a konkretnie Indrak. Końcówkę meczu zdramatyzował jeszcze Ruzicka - 2:3 - ale kibice zgromadzeni w Werk Arenie już więcej goli nie widzieli.

- Przegrywamy w serii 0:2, co nieco komplikuje sprawę, ale wierzę, że moi zawodnicy zdołają na wyjeździe zwyciężyć. Wygraliśmy, w tym sezonie, już u nich dwa razy. W dalszych meczach być może pomogą nam hokeiści, którzy w półfinale nie zagraли. Wierzę, że w Pilźnie wygramy i seria jeszcze wróci do Werk Areny - tak ocenił Varada stan rywalizacji.

